

# Co nas czeka po plastiku?

Zanim zagościły na stałe w Polsce i w świadomości Polaków, doskonaliły swe formy na świecie niemal przez sto lat. A nowe rozwiązania już czekają w kolejce. Są to nie tylko karty z mikroprocesorem.

MAREK WIERUSZEWSKI

**R**obert Moreń, rzecznik prasowy Pekao SA, jest przekonany, że tego rodzaju karty będą wprowadzane sukcesywnie w ciągu najbliższych dwóch lat. Tłumaczy on, że na razie liczba terminali akceptujących karty EMV jest ograniczona, a co za tym idzie, wydawanie kart hybrydowych obecnie nie przyniesie korzyści klientowi.

Z kolei Grzegorz Adamski z biura prasowego Banku Zachodniego WBK mówi, że bank jeszcze w I kwartale tego roku planuje rozpocząć masową wymianę wszystkich kart kredytowych, które do tej pory wydał – tj. ok. 160 tys. kart – właśnie na karty z chipem, czyli na karty w standardzie EMV. To będą karty hybrydowe – chipowo-paskowe – które umożliwią wykonywanie transakcji niezależnie o tego, czy punkt przyjmujący płatności jest przystosowany do płatności EMV, czy nie. Z naszego punktu widzenia, ważne jest to, że nasi klienci będą już zabezpieczeni wszystkimi dobrodziejstwami standardu EMV – twierdzi Moreń. Myślimy przede wszystkim o klientach korzystających z kart kredytowych. Mniej więcej w połowie roku planujemy rozpocząć działania związane z wymianą kart elektronicznych, czyli Electron i Maestro. Natomiast przez cały rok dostosowujemy sieć naszych bankomatów do standardów EMV i chcielibyśmy, aby w grudniu wszystkie (tj. ok. 570 maszyn) były przystosowane do standardu EMV.

EMV jest skrótem od Europay, MasterCard International i Visa International. Te trzy organizacje w 1999 r. zaczęły współdziałać w pracy nad rozwojem jednolitej ogólnoświatowej technologii i specyfikacji kart mikroprocesorowych. Wprawdzie tech-

nologia smart card została wynaleziona jeszcze w latach siedemdziesiątych, to jednak dopiero teraz, wraz z gwałtownym rozwojem nowych technologii i oszustw elektronicznych, banki zainteresowały się wprowadzeniem chipów. W Polsce od 2003 r. można już spotkać karty hybrydowe – z mikroprocesorem i z paskiem magnetycznym. Niestety niewiele za tym idzie. Od początku tego roku, w Europie Visa i MasterCard wprowadziły *liability shift* (przeniesienie odpowiedzialności), co oznacza, że odpowiedzialność za fundusze utracone w wyniku użycia np. ukradzionej karty ponosi strona, która mogła temu zapobiec – w tym wypadku banki, które nie wprowadziły technologii EMV. U nas banki wyliczyły, że w okresie dwóch-trzech lat, taniej jest pozostać przy starej technologii, nawet po uwzględnieniu ewentualnych odszkodowań spowodowanych przeniesieniem odpowiedzialności. Wprowadzenie mikroprocesorów na kartach oznacza bowiem spore wydatki również na nową infrastrukturę (czytniki, oprogramowanie itp.)

## Uwaga, nadchodzą przestępcy

Tymczasem policja ostrzega przed nowymi formami oszustw z udziałem kart płatniczych. Nie trzeba takiej utracić, żeby przestępca mógł szczytać z niej dane potrzebne do wykonywania transakcji na nasz rachunek. Niezwykle popularny staje się *skimming*. Wystarczy, że skorzystamy z bankomatu, na którym zainstalowano specjalne, niewidoczne dla niedoświadczonego oka przystawki, lub płacąc kartą w restauracji, stracimy ją na chwilę z oczu, i już możemy bezwied-

nie udostępnić swoje dane. Wraz z rozwojem technologii będzie coraz więcej oszustw z kartami płatniczymi. A co za tym idzie – coraz więcej odszkodowań. Tu właśnie pomaga chip, na którym dane są zakodowane w sposób, w obecnych warunkach trudny do odczytania dla potencjalnych przestępców. Ale chip to nie tylko bezpieczeństwo. To także doskonałe narzędzie programów lojalnościowych. Zrozumiały to już dawno koncerny paliwowe, którym opłaca się wydawanie kart mikroprocesorowych i wspólna promocja z innymi instytucjami. Mikroprocesor pozwala bardzo dowolnie zaprogramować funkcje. Jeśli jest to karta płatnicza, to jej wydawca decyduje, gdzie skierować swojego klienta. W wypadku banku, to olbrzymi potencjał. Szczególnie teraz, kiedy technologia jest stosunkowo nowa. Zapewne za jakiś czas dojdzie do tego, że banki będą się prześcigać w ofertach związanych z programami lojalnościowymi. Ale na razie należy umiejętnie korzystać z nadarżającej się okazji.

## Nowych rozwiązań czar

Karty z mikroprocesorem otwierają również drogę do wprowadzania nowych produktów i zastosowań. Na chipie można zapisać pewną kwotę pieniędzy, którą użytkownik karty będzie mógł później wydać w sklepach, płacąc ową kartą, lub po prostu podjąć pieniądze,

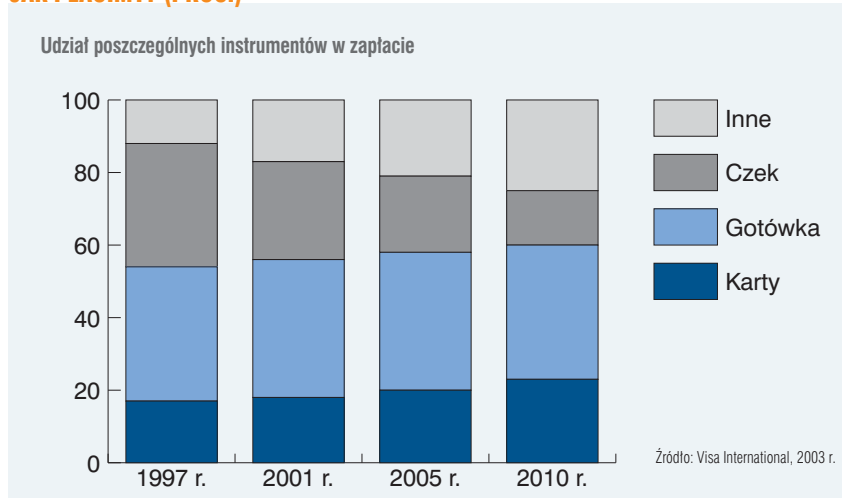
## NAJPIERW BYŁA AMERYKA

Pierwsze karty płatnicze zaczęto wydawać na początku XX w. w Stanach Zjednoczonych. Upoważniały one do zakupów na kredyt u wystawcy karty. W 1950 r. założona została firma Diners, która jako pierwsza wydawała karty płatnicze. Pod koniec lat pięćdziesiątych kartami płatniczymi zainteresowała się również firma American Express, która od XIX w. zajmowała się wystawianiem czeków podróży. Firma podpisała umowy z licznymi akceptantami w branżach hotelarskiej, restauracyjnej, także lotniczej.

### Jak to się działo z kartami?

Na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy stworzono pierwszą kartę debetową, i w połowie tej dekady, kiedy stawiano pierwsze kroki w dziedzinie kart chipowych EMV, w Polsce rynek kart płatniczych raczkował. Do 1989 r. jedynie obcokrajowcy posługiwali się u nas kartami kredytowymi, w dodatku jedynie w kilkuset wybranych punktach. Po 1989 r., powoli zaczęły się u nas pojawiać bankomaty i karty bankomatowe. W 1993 r. bank Pekao SA wydał pierwszą kartę Visa Classic. Ze względu na trudności związane ze spełnianiem międzynarodowych warunków, w Polsce zaczęto emitować karty akceptowane jedynie na terenie kraju. Zajmował się tym Polcard. W tym czasie autoryzacja kart kredytowych w Polsce nadal odbywała się telefonicznie lub za pomocą wydrukowanej listy numerów zastrzeżonych kart. Dopiero w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych karty płatnicze zaczęły się upowszechniać w Polsce.

## JAK PŁACIMY? (PROC.)



w bankomacie. Na Dalekim Wschodzie takie elektroniczne portmonetki są często darowane jako prezent przy różnych okazjach. Przy korzystaniu z załadowanej karty jako portmonetki, nie wymagany jest kontakt z bankiem, w celu autoryzacji. Dla potwierdzenia transakcji wystarczy jedynie PIN podany przez kupującego, a odpowiednia kwota jest 'zdejmovana' z chipa.

Karta może posiadać wiele funkcji – od wspomnianych już płatniczych i lojalnościowych, po identyfikacyjne. Wyobraźmy sobie, że jest jednocześnie kartą identyfikacyjną studenta. Instytucja finansowa, będąca wydawcą (lub współwydawcą) owej karty, ma szerokie pole do popisu i możliwości, aby swojego nowego klienta zachęcić do korzystania z coraz to nowszych produktów i usług. I oczywiście w ramach jego obecnych możliwości finansowych, edukować go i oswajać z nowym produktem. W przyszłości zaowocuje to dla banku lojalnością klienta.

## Easy Pay wchodzi

Easy Pay jest krajowym rozwiązaniem, mającym na celu m.in. rozpropagowanie świadomości o płatnościach bezgotówkowych na tych obszarach Polski, gdzie międzynarodowe instytucje finansowe jeszcze długo nie zagoszczą. A co za tym idzie, nie zostanie ulepszona infrastruktura potrzebna do płatności elektronicznych. Easy Pay ma to zmienić. Wydawana w ramach tego systemu karta odpowiada standardom EMV i będzie można ją wykorzystywać albo jako elektroniczną portmonetkę, albo jako kartę bankową. Co więcej, transakcje będą dokonywane w trybie offline, czyli bez każdorazowego połączenia z bankiem. Zapisane na karcie i w POS'ie dane transakcji będą raz dziennie przekazywane do centralnego systemu. Albo za pomocą zwykłej linii telefo-

nicznej, albo za pośrednictwem przedstawiciela, który będzie pobierał dane na swój przenośny komputer. Ewentualnie poprzez GPRS w sieciach komórkowych. Zaletą takiego rozwiązania będzie też niski koszt obsługi i prowizji.

W ramach Easy Pay mają także zostać wprowadzone usługi zbliżeniowe i komórkowe. Karty zbliżeniowe mają być wykorzystywane do transakcji na niewielkie kwoty, do których nie będzie potrzebna dodatkowa autoryzacja. Jedynym ograniczeniem byłby dzienny limit. Z kolei SIM Easy Pay ma polegać na autoryzowaniu transakcji za pomocą połączenia między POS, bankiem, a telefonem komórkowym.

## Z telefonem na zakupy

Technologia bezstykowa jest już oferowana w wypadku kart płatniczych. Gdzieś tam tylko trafia do telefonów komórkowych. Obecnie mówiąc o bankowości i telefonach, nawiązujemy do usług zarządzania kontem oferowanych przez kil-

ka polskich banków, wspólnie z operatorami GSM. Dzięki nowym kartom SIM, właściciel telefonu może dokonywać operacji na swoim koncie, korzystając z menu swojego aparatu. Ale to dopiero początek. Dzięki technologii PayPass umieszczonej w telefonie komórkowym, można dokonać zakupów, zbliżając swoją 'komórkę' do terminalu przy kasie. Odpowiadając temu standardowi telefony są już produkowane i używane w Azji, a w Stanach Zjednoczonych trwają prace nad wdrożeniem tego systemu.

Czy i kiedy można się spodziewać podobnej technologii w Polsce? Na razie wydaje się to być odległą perspektywą. Zarówno pracownicy BZ WBK, jak i Pekao SA twierdzą, że jeszcze za wcześnie, aby mówić o wprowadzeniu tego rozwiązania w Polsce. PayPass (MasterCard), a także Visa Contactless są technicznymi nowinkami.

Operatorzy GSM wskazują tu także na problemy z infrastrukturą, a co za tym idzie, również na wysokie koszty wprowadzenia rozwiązania. Jacek Kalinowski, rzecznik prasowy PTK Centertel, mówi:

– Przeszkód jest wiele, na przykład rozbieżne interesy instytucji finansowych i operatorów, konflikt z obecnie wykorzystywanymi rozwiązaniami, np. kartami płatniczymi, przeszkody prawne. W dzisiejszych czasach liczą się bezpieczeństwo i wygoda transakcji, w tym kierunku dążą instytucje finansowe. Bariere rozwoju tego rynku mogą tu niestety stanowić regulacje prawne, które nie nadążają za rozwojem technologii. Wprawdzie początkowe koszty każdej nowinki wydają się być olbrzymie, ale mogą one stwarzać nowe możliwości, które w długim okresie czasu przyniosą instytucji finansowej wymierne zyski. ■

## LICZBA PUNKTÓW AKCEPTUJĄCYCH PŁATNOŚCI KARTAMI W POLSCE\*

